

*Żanna Komar*

Europejski  
kod miast  
ukraińskich

The European  
code of Ukraine's  
cities

Na początku XXI wieku w Europie Zachodniej ponownie przemyślano ideę miasta, ustalono problemy metropolii i wypracowano drogi ich przezwyciężenia.

Narzędziami mającymi wspomóc przyszły rozwój miast stały się dokumenty takie jak *Karta lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich* (2007) i strategia Europa 2020, którą w marcu tego roku przedstawiła Komisja Europejska. Mówiąc krótko, mają one przygotować miasta europejskie na wyzwania następnego dziesięciolecia.

Podstawowe założenia *Karty lipskiej* i strategii Europa 2020 – inteligentny wzrost (*smart growth*), rozwój zrównoważony i sprzyjający integracji społecznej – na Ukrainie nie zostały nawet zauważone. Brak zainteresowania tymi kwestiami ujawnia, że kraj znajduje się w zupełnie innym stadium rozwojowym. Nie jest to zresztą stwierdzenie nowe.

Ukraina – bez wątplenia kraj europejski, ale nienależący do Unii – pozostaje całkowicie poza refleksją europejską dotyczącą miast. Tymczasem miasta ukraińskie są w dużej mierze nękane przez te same schorzenia, którym na Zachodzie próbuje się aktywnie zaradzić. Na przykład: chaotyczny i niczym nieregulowany wzrost Kijowa przy jednocześnie postępujących stagnacji i prowincjonalizacji, którym ulegają pozostałe miasta.

Nie oznacza to, że miasta ukraińskie – te większe i te mniejsze – w ogóle się nie rozwijają. Przeciwnie,

At the beginning of the 21st century Western Europe revisited the concept of the city, identified the problems facing metropolises, and devised ways to overcome them.

Among the tools designed to support the future development of cities are documents such as *The Leipzig charter on sustainable European cities* (2007) and the Europe 2020 strategy, proposed in March of this year by the European Commission. In short, their purpose is to prepare Europe's cities for the challenges of the coming decade.

The fundamental principles behind *The Leipzig charter* and the Europe 2020 strategy – smart growth, and sustainable and socially inclusive development – have not even been registered as issues in Ukraine. The lack of interest in these questions reveals that this is a country at an entirely different stage of development – though this is by no means a new discovery.

Ukraine – without a doubt a European country, but not a member of the EU – is entirely beyond the remit of European thinking on cities. Yet its cities are to a large extent dogged by the same ills to which the West is actively seeking solutions. One example of this is the chaotic, entirely unregulated expansion of Kyiv and the deepening stagnation and provincialisation of the country's other cities.

This does not mean that Ukraine's cities – both the large and the smaller – are not developing at all.

zauważyć można znaczną poprawę. Mam na myśli pewną ogólną lepszą kondycję miast w porównaniu z początkiem lat dziewięćdziesiątych. Wysuwa się to często jako dowód europeizacji. W ostatnim dziesięcioleciu pojawiły się na Ukrainie przykłady dobrej architektury nowoczesnej. W przypadku konkretnych realizacji można mówić o pomyślnie wdrażanych innowacjach technologicznych i rozwiązaniach architektonicznych. Tu jednak chcę skupić się na miastach.

W ich tkance również da się zaobserwować pewne elementy zgodne z duchem rozwoju zrównoważonego, choćby zielone promenady, tendencję do redukcji ruchu samochodowego na rzecz pieszych. Takie innowacje napotyka się przede wszystkim w centrach miast.

Kształtowanie miejskiego centrum z myślą o jego wpływie na tożsamość mieszkańców jest obecnie bardzo istotnym czynnikiem ewolucji miast ukraińskich. Proces ten wiąże się z dążeniem do podkreślenia lokalnej i regionalnej specyfiki, wynikającym z potrzeby przezwyciężenia sowieckiej unifikacji.

Ujawnia przy tym całą złożoność miejskiego kodu i jego regionalne zróżnicowanie.

Muzealizacja, a raczej tworzenie swoistego rezerwatu turystycznego to najczęściej spotykany przejaw szacunku dla historycznej tkanki miejskiej, co sprzyja różnorodnym formom rekonstrukcji czy parahistorycznej działalności pomnikotwórczej. Prowadzi też nieuchronnie do wyludniania obszarów śródmiejskich i przenoszenia się ich mieszkańców na obrzeża. Coraz silniej daje też znać o sobie „utowarowienie” dziedzictwa – pod naciskiem wolnego rynku samorządy zaczynają traktować je w kategoriach wartości handlowych i marketingowych.

W krystalizującej się jeszcze świadomości zbiorowej Ukraińców odwołanie do dziedzictwa europejskiego odgrywa ważną rolę jako jedyny właściwie realny łącznik Wschodu z Zachodem. Należy bowiem podkreślić, że napływające z Europy idee znajdowały odzwierciedlenie na obszarze całej Ukrainy i także obecne są w jej tradycjach urbanistycznych. Dzieje się tak również dzisiaj, choć z pewnym opóźnieniem naturalnym niejako dla miejsc oddalonych od ośrodków cywilizacyjnych, w których te idee się zrodziły. Świadomość takich opóźnień daje przesłanki do twierdzenia, że prędzej czy później nowoczesne

On the contrary, significant improvement is visible in the overall better state of the cities compared to their condition in the early 1990s. This is often cited as proof of our rapprochement with Europe. Over the past decade examples of good new modern architecture have been built, and individual projects have brought successful implementation of technological innovations and architectural solutions. Here, however, I wish to focus on cities. Their fabric also reveals certain elements that betray a spirit of sustainable development, such as green pedestrian promenades and a trend towards reducing road traffic flow in favour of pedestrian zones, particularly in city centres.

Developing city centres with an awareness of the impact of this process on the identity of its citizens is currently a very important factor in the evolution of Ukraine's cities. This process is connected with the drive to bring out local and regional flavours in response to the need to overcome Soviet unification. It also reveals the full complexity of the urban code and its regional variety. The most frequent expression of respect for the historical urban fabric tends to be museification, or rather the creation of tourist “reservations”, and this leads to a variety of forms of reconstruction and a rather quasi historical brand of monument erection. It also, inevitably, leads to depopulation of city-centre areas and relocation of their erstwhile residents to the outskirts. “Commodification” of heritage is also increasing – under pressure of the free market local governments are starting to treat heritage as something with commercial and marketing value.

In the Ukrainians' as yet unformed collective consciousness, reference to European heritage has an important role as virtually the only real link between East and West. For it must be stressed that ideas flowing from Europe did find reflection across Ukraine, including in its urban traditions. This continues today, though with a certain time-lag that is fairly natural for places at a distance from the centres of civilisation where these ideas had their genesis. The awareness of this delay gives grounds for confidence that sooner or later modern urban concepts will be assimilated and implemented in Ukraine. (That this will come as something of a revolution is another matter.) This has been the case in other areas of life too – education, technology, the social order. Periods when Ukrainian

koncepty urbanistyczne zostaną na Ukrainie przywołane i wdrożone. (Że będzie to swoista rewolucja, to już inna sprawa). Podobnie zresztą rzecz się miała w innych dziedzinach – oświaty, technologii, ustroju społecznego. Warto dodać, że recepcji idei i wzorców europejskich sprzyjała okresowa przynależność ziem ukraińskich do większych państw, przede wszystkim do Rzeczypospolitej Obojga Narodów i do cesarstwa Habsburgów.

Przegląd europejskich koncepcji urbanistycznych, które miały wpływ na kształtowanie się tkanki miast ukraińskich, należy rozpocząć od Chersonesu Taurickiego, Teodozji czy Pantykapeji – miast zakładanych na Krymie od VI wieku p.n.e. przez kolonistów greckich z Miletu. Dopiero w wiekach średnich cywilizacyjne promieniowanie z Południa zmieniło kierunek na zachodni, skąd przez „polskie okno” napływały wzorce wypracowane w łacińskiej Europie, czego świadectwem pozostają liczne do dziś zamki i rezydencje magnackie.

Prawo magdeburskie zaliczyć wypada do najważniejszych czynników europeizacji miast ukraińskich. Regulowało ono i unifikowało strukturę państwowych i samorządowych władz miasta, sądu, zarządzanie finansami, organizację przestrzeni miejskiej. Lokowane na prawie magdeburskim miasto miało rynek z ratuszem i regularny szachownicowy układ kwartałów. Od XIV wieku coraz więcej ukraińskich miejscowości przyjmowało to prawo, wskutek czego stopniowo rozszerzało ono swój zasięg daleko na wschód. Jeszcze w XVIII wieku ubiegało się o nie wiele miast na wschodzie kraju, choć w Europie taka regulacja od dawna już była przeżytkiem. Tymczasem w oddaleniu, takim jak ziemie wschodniej Ukrainy, mogła wciąż funkcjonować – czyż nie jest to przykład długiego trwania?

Wielki nurt europeizacji tutejszych miast rozpoczął się wraz z panowaniem Austrii. To do tej fazy najczęściej odnoszą się współcześni urbaniści ukraińscy. Proces ten objął zachodnią część Ukrainy, zwaną dzisiaj Halycyna – czyli wschodnią część austriackiej Galicji. Za kulminację tej fali należy uznać czas, kiedy Lwów, Stanisławów i Kołomyja należały do jednego z najważniejszych krajów europejskich – Austro-Węgier, kiedy rozwiązania przeszczepiano tu bezpośrednio z Wiednia. Likwidując bezużyteczne

lands have been part of larger states have always been conducive to reception of European ideas and models, no more so than during the time of the former Polish Republic and the Habsburg empire.

An overview of the European urban concepts that have influenced the development of the fabric of Ukraine's cities should begin with Chersonesos Taurica, Feodosiya and Panticapaeum – the cities founded in Crimea from the 6th century BCE by Greek colonists from Miletus. Not until the Middle Ages was the civilisation emanating from the south superseded by that from the west, which through “Polish window” brought models devised in Latin Europe, as testified to by the many castles and magnates' residences still standing today.

One of the prime factors in the Europeanisation of Ukraine's cities was Magdeburg law. It regulated and unified the structure of the state and local authorities in the cities, as well as the courts, financial administration, and the organisation of the urban space. Cities under Magdeburg law had a marketplace with a town hall and a regular, chequerboard street layout. From the 14th century increasing numbers of Ukrainian towns assumed this form of law, so gradually taking its influence further and further eastwards. As recently as in the 18th century many towns in the east of the country were still keen to adopt it, even though in Europe it had been obsolete for a long time. Yet at a distance such as that of the eastern Ukrainian lands it could continue to function – is that not an example of a lasting solution?

The biggest wave of Europeanisation of the cities here began under Austrian rule; it is to this period that contemporary Ukrainian urban planners refer most frequently. The process extended across the western part of Ukraine, today known as Halychyna – the eastern end of Austrian Galicia. The culmination of this phase should be seen as the time when Lviv (as Lwów), Ivano-Frankivsk (Stanisławów) and Kolomyia (Kołomyja) were cities in one of the most important countries in Europe: Austria-Hungary, a time when solutions were grafted here directly from Vienna. The city fortifications, no longer of use, were demolished to make way for a splendid public space after the “Ring” fashion. In Lviv, in fact, this was done even before it was in Vienna, so that in a way the Galician capital served as a space for experimentation.

już fortyfikacje, kreowano reprezentacyjną przestrzeń publiczną w typie ringu. We Lwowie dokonano tego nawet wcześniej niż w Wiedniu, toteż galicyjska stolica posłużyła poniekąd za pole eksperymentalne.

Obszarem podległym podobnym wpływom było Zakarpacie, niegdyś ściśle powiązane z Węgrami, Austrią i Austro-Węgrami, a po ich upadku część Czechosłowacji i Rumunii. Ta ostatnia odegrała też znaczącą rolę w przypadku miast Bukowiny i Besarabii, choć Odessę, z uwagi na jej portową specyfikę, traktować należy jako fenomen. Krym i wybrzeże Morza Azowskiego absorbowały wpływy tak różne, często przeciwstawne, że dziś trudno się dziwić napięciom, które ciągle się tam pojawiają. Z kolei obszary stepowe, jak Donbas, stały się na początku wieku XX mekką dla europejskich przemysłowców zaangażowanych w industrializację kraju (wówczas carskiej Rosji). I to jest ukraińska osobliwość – europejskość nadchodziła tutaj także ze wschodu, z Rosji, „oknem” otwartym na Europę przez cara Piotra Wielkiego. I w stolicy, i na prowincji mówiono po francusku. Na morza wypłynęła flota wzorowana na holenderskiej. Na południowych stepach przy wsparciu europejskich inżynierów zakładano kopalnie i huty. Właśnie tam w miejscu małych osad powstawać zaczęły nowe miasta – ostoje dzisiejszego przemysłu Ukrainy. Wtedy też zarysowała się istotna cywilizacyjna odmienność regionów.

W XX wieku znaczący okazał się wpływ nowej koncepcji – miast-ogrodów. (Jest ona bliska ideowo powstałej później strategii zrównoważonego rozwoju). Urbaniści radzieccy przyjęli ten pomysł początkowo z entuzjazmem – koncepcja oparta na komunalnej własności i wspólnocie mieszkaniowej wydawała się współbrzmieć z brawurową propagandą wczesnego Związku Radzieckiego, głoszącego poprawę warunków życiowych proletariatu. Sowiecka polityka architektoniczna i idea Howarda różniły się jednak diametralnie w rozumieniu sensu takiego osiedla. Dla Howarda tkwił on głównie w warunkach życia jako takiego, podczas gdy sensem osiedla komunistycznego była praca, czy też służebność wobec przemysłu, który determinował całkowicie warunki życia. Wkrótce koncepcję miast-ogrodów uznano za niezgodną z doktryną władz sowieckich, co spowodowało niemal oficjalny zakaz realizowania jej

Another area subject to similar influences was Transcarpathia, which once shared close links with Hungary, Austria and Austria-Hungary, and after their collapse became part of Czechoslovakia and Romania. This latter also played a significant role in the case of the cities of Bukovina and Bessarabia, though Odessa, as a port, should be treated as a separate case. Crimea and the Azov Sea coast absorbed such a variety of often opposing influences that today it is hardly surprising that tensions are constantly emerging there. At the beginning of the 20th century the steppe regions, such as Donbas, became a Mecca for European industrialists engaged in the industrialisation of Ukraine (then part of tsarist Russia). And this is one of the curiosities of Ukraine – that Europeanisation also came here from the “East”, from Russia, the window opened up onto Europe by Tsar Peter the Great. French was *de rigueur* both in the capital and in the provinces. A naval fleet modelled on that of Holland sailed the seas. European engineers supported the development of mines and foundries in the southern steppes. It was in these regions that small settlements were engulfed by new cities, now the bastions of industry in Ukraine, and in these times that the significant civilisational identity of the regions began to emerge. For the cities of western Ukraine received their development stimuli direct from the source, from the West, while in the eastern cities they came filtered through Russia.

In the 20th century a new concept exerted a major impact: garden cities (a concept in fact close in ideological terms to the later strategy of sustainable development). Initially, Soviet town planners embraced this idea with enthusiasm – as a concept founded on communal ownership and residence it seemed to harmonise with the hurrah propaganda of the early Soviet Union proclaiming improved living standards for the proletariat. Soviet architectural policy and Howard's idea were nevertheless diametrically different in their construal of the meaning of such communities; for Howard the focus was the life style itself, while the communist residential estate was subordinated to the supreme value that was labour, or service to industry, and it was this that dominated living conditions absolutely. Before long the garden city concept came to be seen as incompatible with the doctrine of

elementów w praktyce i wymazanie jej z radzieckiej urbanistyki na wiele lat.

W drugiej połowie XX wieku, bez względu na jakiegokolwiek poszanowanie organicznej tkanki, miasta sowieckie opasano pierścieniami blokowisk, czemu zawdzięczamy dzisiejszy nieatrakcyjny krajobraz ukraińskich miast – osiedla-sypialnie z jedynym urozmaiceniem, które wprowadza zabudowa handlowo-usługowa.

Dziś przeciętne miasto na Ukrainie wciąż pozostaje miastem dla pracy, nie dla komfortu życia i relaksu.

Nieustające deklaracje wyboru europejskiego są niezmiennym motywem dwóch dekad ukraińskiej niepodległości. Jak to w praktyce wygląda, to już inna sprawa: „euroremont”, „odzież z Europy”, studia w Cambridge i gdzieś za nimi dopiero dojrzała świadomość korzyści cywilizacyjnych. O tak ważnych z punktu widzenia Brukseli regulacjach jak koncepcja zrównoważonego rozwoju, Natura 2000, Agenda 21 powiedzieć można tyle, że formalnie nie zostały odrzucone. Nie są też co prawda wdrażane, popularyzowane. Funkcjonują w takim minimum, żeby nikomu nie przeszkadzały. Wspomniane w strategii Europa 2020 inteligentny wzrost dzielą w praktyce lata świetlne od zarządzania gospodarką ukraińską. Tak się dziś wydaje. Do czasu.

Choć zapóźnienia nie da się ukryć, choć opanowała nas kultura *second hand*, choć stanowimy dla Europy bufor strategiczny, należy widzieć nasze miasto jako przyszłych adeptów i beneficjentów koncepcji europejskich, jako region, gdzie te idee odnajdą swe drugie życie, w innej czasoprzestrzeni. Na miasto ukraińskie Europa powinna patrzeć jak na obszar eksperymentu, a czasem – jako powód do refleksji na temat jej własnych dziejów.

ŻANNA KOMAR – historyk sztuki i architektury. Autorka książki *Trzecie miasto Galicji. Stanisławów i jego architektura w okresie autonomii galicyjskiej* (MCK, Kraków 2008). W 2010 roku odbyła staż naukowy na Uniwersytecie Technicznym w Berlinie w ramach programu DAAD\OSI. Obecnie pracuje w MCK.

the Soviet authorities, which gave rise to a virtually official ban on implementing elements of its ethos in practice, and its eradication from Soviet urban planning for many years.

In the second half of the 20th century, with complete disregard for any sense of organic fabric, Soviet cities were encompassed by rings of high-rise residential estates, which produced the unattractive panorama of Ukrainian cities that we have today – whole dormitory estates with nothing but commercial buildings to relieve the monotony. Today the average Ukrainian city is still oriented more toward work than toward offering comfort of living or leisure.

Repeated declarations of the European choice are a constant feature of the two decades of Ukraine's independence. The practice is somewhat different, however: “Euro-renovations”, “[Second-hand] clothes from Europe”, studying at Cambridge, and only some way behind all this a conscious awareness of the civilisational benefits. The best that can be said of regulations important from the angle of Brussels, such as the concept of sustainable development, Natura 2000 and Agenda 21, is that they are not formally rejected. Neither are they implemented or popularised, however. They function at the lowest possible level in order not to inconvenience anyone. In practice, administration of the Ukrainian economy is light years away from the intelligent growth referred to in the Europa 2020 strategy. Or so it seems today. For now.

Although these backwardnesses are blindingly obvious, although we have been flooded by a second-hand culture, although we are primarily a strategic buffer zone for Europe, our cities should be seen as future adepts and beneficiaries of European concepts, we should be seen as a region where these ideas will find a new lease of life, in a different space-time continuum. Europe should see Ukraine's cities as an experimental space, and sometimes as a reason for reflection on its own history.

ŻANNA KOMAR – historian of art and architecture. Author of the book *Trzecie miasto Galicji. Stanisławów i jego architektura w okresie autonomii galicyjskiej* (The third city of Galicia: Stanisławów and its architecture in the period of Galician autonomy; ICC, 2008). In 2010 she qualified for a research stay at the Technical University of Berlin within the DAAD/OSI exchange programme. Now she works at the ICC in Krakow.